

Maryjna WSPÓLNOTA

PISMO PARAFIAN KOŚCIOŁA MARYI KRÓLOWEJ W POZNANIU • LUTY • NR 2(140)2009



Fot. J. Tomaszewski

**Kto chce pójść za Mną, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje (Mk 8, 34).
Zakończenie drogi krzyżowej ulicami naszej parafii 14.3.2008 r.**

Drodzy Parafianie!

Zaczyna się nowy okres w roku liturgicznym – Wielki Post. Jego zwieńczeniem będzie Święte Triduum Paschalne i następujący po nim okres wielkanocny. Jak mamy przeżyć ten ważny czas?

Umartwienie

Słowo *post* oznacza dobrowolne ograniczenie w tym, co ze swej natury nie jest złe, w przyjemnościach ducha i ciała. Są konkretne przepisy postne nakazujące powstrzymanie się od pokarmów mięsnych i tańczenia we wszystkie piątki roku, post ścisły w Środę Popielcową i Wielki Piątek. Ważne jest, by zachować wszystkie te przepisy, jednak jeszcze ważniejsze jest, by łączyły się one z dobrowolnym umartwieniem.

Umartwić możemy i powinniśmy nasze ciało przez ograniczenie pokarmu, przez rezygnację z jedzenia tego, co lubimy i jedzenia tego, co nam mniej smakuje. Przez rezygnację z palenia papierosów, picia alkoholu. Umartwić możemy nasze ciało przez dłuższe klęczenie, czy nawet leżenie krzyżem w czasie modlitwy. W tym ostatnim wypadku tak, by nie budzić sensacji, a więc zawsze bez świadków, w dyskrekcji.

Umartwić powinniśmy naszego ducha przez opanowanie ciekawości, rezygnację z oglądania telewizji, słuchania muzyki rozrywkowej, czytania kolorowych tygodników, ograniczenie korzystania z komputera.

Umartwienie uśmierca – czyni martwymi złe pożądliwości, by potem zaowocować siłą w walce z pokusami, wzmacnia ducha. Jeśli jest podjęte z miłości do Chrystusa staje się pokutą za grzechy i wielkim dobrem na całą naszą wieczność.

Nawrócenie

Pierwsze słowa Chrystusa zapisane w pierwszej ze spisanych Ewangelii – św. Marka wzywają do nawrócenia: *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię* (Mk 1,15).

Jest nawrócenie, które polega na przyjęciu wiary w Jezusa Chrystusa, takie nawrócenie – mam nadzieję – w większości już przeżyliśmy. Nie tylko nieświadomie przyjęty sakrament chrztu świętego w niemowlęctwie, ale jeszcze bardziej osobisty życiowy wybór Chrystusa, przyłgnięcie sercem do Niego. To trzeba ciągle odnawiać.

Jest i drugie nawrócenie. Polega ono na przemianie życia, odrzuceniu zła i naśladowaniu Chrystusa w swoich czynach, słowach i myśleniu. Ma się ono dokonywać w całym naszym życiu, ale zwłaszcza w Wielkim Poście. Prowadzi do niego słuchanie słowa Bożego i rozważanie Męki Pańskiej. Bardzo zachęcam wszystkich Parafian do gorliwego czytania Pisma Świętego i udziału w nabożeństwach pasyjnych.

Walka duchowa

Jest Bóg, który jest samym dobrem, prawdą, miłością i życiem. Jest też zły duch, szatan, diabeł, który jest samym złem, kłamstwem, nienawiścią i śmiercią. Bóg Ojciec zesłał swojego Syna, Jezusa Chrystusa, aby nas z niewoli szatana, grzechu i śmierci wybawił.

Szatan chce zniszczyć owoce Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa i walczy o duszę każdego człowieka. Chce wszystkich doprowadzić do śmierci duchowej i fizycznej, chce zniszczyć życie łaski. Posługuje się pokusą i kłam-

stwem. Przedstawia grzech jako dobro i szczęście człowieka. Jego działanie podobne jest do haczyka, na którym zawieszona została przynęta. Wygląda to bardzo atrakcyjnie, kolorowo, pociągająco, ale w środku jest śmierć.

Chrześcijanin ma być człowiekiem walki duchowej. Nie możemy narażać się na pokusy, nie możemy z pokusami wchodzić w dialog, a jeśli się pojawiają, zaraz zwróćmy się w modlitwie do Maryi, Matki Bożej i św. Michała Archanioła. Ci wielcy Święci pomogą nam odnieść zwycięstwo. Nie ma takiej pokusy, której nie można by zwyciężyć. Bliższy jest szatan, pokusa jest silna, ale bliższy jest Pan Jezus i Jego łaska jest większa.

Jakże to ważne, byśmy zawsze żyli w łasce uświęcającej. Jeśli zdarzy się nieszczęście grzechu, trzeba od razu przystąpić do spowiedzi świętej. Jakże to ważne, byśmy na szyi nosili medalik lub krzyżyk, nigdy ze znakiem zodiaku, ale zawsze z wizerunkiem Maryi, Matki Bożej. Nie nośmy nigdy tzw. *pierscienia atlanty* – to są przyczółki złego ducha w naszym życiu. Nie lekceważmy tych zewnętrznych znaków. Przysłowie: *boi się, jak diabeł wody święconej* ma głęboki sens.

Drodzy Parafianie, życzę Wam i sobie dobrego przeżycia Wielkiego Postu. Do zwycięstwa w Chrystusie jesteśmy powołani, a nie do klęski!

Pozdrawiam z całego serca wszystkich Parafian, zapewniam o mojej stałej modlitwie za Was.

ks. prob. Marcin Węclawski



Fot. A. Belica

Oświetlenie kościoła

Dzięki ofiarności parafian udało się nam oświetlić z zewnątrz nasz kościół. Przypomnijmy, prace zostały wykonane w dwóch etapach. Pierwszym było wykonanie oświetlenia z słupów okalających kościół i drugim – oświetlenie reflektorami z ziemi. Koszt całej inwestycji wyniósł ponad 60 tysięcy złotych. Prąd do oświetlenia, tak jak i inne zabytki naszego miasta otrzymujemy za darmo.

Niektórzy starsi parafianie zwracają uwagę na ostre, oślepiające światło reflektora przy bocznym wejściu do kościoła, od strony domu parafialnego. Zdają sobie sprawę z tej niedogodności. Jednak nie chodzi tylko o estetykę, ale także o bezpieczeństwo kościoła, zwłaszcza drzwi wejściowych. Policja wręcz zaleca silne oświetlenie okien i drzwi obiektów kościelnych. Tych, którym to światło przeszkadza, uprzejmie proszę, by korzystali z pozostałych wejść.

Jakże pięknie, imponująco wygląda nasz kościół wieczorem i nocą! Jest nie tylko duchowo, ale i architektonicznie sercem naszej Wildy. Jeszcze raz z całego serca dziękuję wszystkim ofiarodawcom i wykonawcom prac.

ks. prob. Marcin Węclawski

Misje ze św. Michałem Archaniołem

Czeka nas ważne wydarzenie duszpasterskie. Na przełomie września i października organizujemy misje parafialne.

Misje

Istnieje zwyczaj duszpasterski urządzania co dziesięć lat misji parafialnych. Misje to podstawowe głoszenie słowa Bożego. Ich celem jest nawrócenie niewierzących, ożywienie osłabłych w wierze, większe rozpalenie tych, którzy są wierni Bogu i Kościołowi. Misje to dłuższe i głębsze rekolekcje parafialne. Zwykle trwają przez tydzień, obejmując dwie niedziele.

Ostatnie misje przeżyaliśmy w naszej parafii w przygotowaniu do Roku Jubileuszowego 2000. Następne misje zaplanowaliśmy od ostatniej niedzieli września (27) do pierwszej niedzieli października (4). Poprowadzą je ojcowie Robert Klemens, Stanisław Gawlicki i Jacek Niesyto ze Zgromadzenia Księża Filipinów ze Świętej Góry w Gostyniu. O. Robert jest duszpasterzem Kościoła Domowego – ruchu służącego małżeństwom i rodzinom. O. Jacek jest egzorcystą. Taki charakter będą miały nasze parafialne misje. Służba rodzinie i walka ze złym duchem, szatanem.

Czy misje się powiodą? To od nas zależy, od naszego zaangażowania, otwarcia się na słowo Boże, wysiłku i poświęcenia czasu. Już teraz módl się o owocny przebieg misji.

Święty Michał Archanioł

Patronem naszych parafialnych misji będzie św. Michał Archanioł. Pierwszym z aniołów był Lucyfer (dosł. *niosący światło*). Anioł ten zbuntował się przeciw Bogu i pociągnął za sobą wielu innych aniołów. Tak powstał szatan. Do walki z szatanem z woli Boga stanął św. Michał Archanioł – najpokorniejszy i odtąd najpotężniejszy z aniołów. Jego imię jest samą pokorą i oznacza: *Któż jak Bóg!*

Widząc otaczające nas zło, przeżywając nawałę pokus, chcemy w szczególny sposób jako wspólnota parafialna zwrócić się o pomoc do św. Michała Archanioła.

Pomnik św. Michała

Na terenie naszej parafii na domu przy ul. Różanej 13 jest duża, piękna figura św. Michała Archanioła. Chciałbym jednak, by w sercu naszej parafii i dzielnicy, przy naszym kościele stała duża figura – pomnik św. Michała Archanioła. Wysokość cokołu około 4 metry, wysokość figury 1,8 metra. Figura odlana z brązu, cokół murywany, obłożony kamieniem, z napisem: *Św. Michale Archaniele, broń nas w walce z szatanem! Módl się za nami!* Pomnik stanąłby w ogródku okalającym kościół, za ścianą ołtarzową, byłby widoczny z ul. Wierzbicice i ul. Górna Wilda.

Czy uda się nam ten pomnik postawić? Koszty finansowe będą duże, około 150 tysięcy złotych. Potrzebne są projekty i pozwolenia władz miejskich. Podjąłem już starania w tej sprawie.

Samą figurę, za radą doświadczonych architektów pragnę zamówić w renomowanej firmie rzeźbiarskiej Ferdynanda Stuflessera z północnych Włoch. Proponuje ona formę, która wyjątkowo wpisuje się w styl architektoniczny naszego kościoła. Z sylwetki św. Michała w tym przedstawieniu emanuje piękno i spokój po zwycięsko stoczonej walce. Zamieszczamy obok projekt tej rzeźby. Dyspo-



Fot. arch. firmy F. Stuflessera

nujemy fotografią jedynie z ciemnym tłem. Proszę spróbować sobie wyobrazić, jak ta rzeźba koloru spatinowanego brązu będzie wyglądała na tle jasnej ściany naszego kościoła. (Patrz fot. pomnika św. J. Vianneya str. 4)

Będziemy zbierali na ten cel fundusze na specjalnie utworzonym koncie. O wysokości zebranej kwoty i postępach w pracach będę informował parafian. Ufam, że i to dzieło uda się nam doprowadzić do szczęśliwego końca.

ks. prob. Marcin Węclawski

Konto, na które można dokonywać wpłat:
Parafia Maryi Królowej – św. Michał
20 1020 4027 0000 1102 0749 5890



↑ Pomnik św. Jana Vianneya i Antoniego Givre, chłopca, pierwszego parafianina, jakiego napotkał przybywając do Ars 9 lutego 1818 r. Kiedy chłopiec pokazał drogę, Święty mu powiedział: *Ty mi pokazałeś drogę do Ars, ja pokażę tobie drogę do nieba.* 41 lat później, Antoni zmarł kilka dni po swoim świętym Proboszczu



↑ Osobiste rzeczy Jana Vianneya

→ Ars – widok obecny. Przy starym małym kościółku, w jakim Bogu i ludziom służył św. Jan Vianney, zbudowano okazałą bazylikę

Święty Proboszcz z Ars

4 sierpnia minie 150 lat od śmierci św. Jana Vianneya, patrona spowiedników i proboszczów. U progu Wielkiego Postu warto przybliżyć sylwetkę tego Świętego. Warto za jego wstawiennictwem modlić się o dobrą wielkopostną spowiedź i za księdza, który będzie nas spowiadał.

Św. Jan Maria Vianney urodził się w 1786 r. w Dardilly koło Lyonu we Francji. Kapłanem został w 1815 r., a w 1818 r. powierzono mu niewielką (z obawy, że w większej sobie nie poradzi) parafię w Ars. On jednak dzięki ciężkiej pracy, modlitwie i pokucie uczynił z Ars oazę świętości.

Święty wiele wymagał od innych, ale jeszcze więcej od siebie. W ramach pokuty spał na gołej podłodze, biczował się, nie jadał wcale lub niewielkie ilości zepsutego jedzenia. Z wyboru żył w ubóstwie. Wiele lat nosił jedną sutannę, która była zniszczona i połatana i którą w ukryciu przed nim ocieplano. Znany był z tego, że oddawał ubogim swoje ubranie, również to, które miał na sobie. Jako kapłan nigdy nie odmawiał udzielenia potrzebnych sakramentów. Wiele razy zdarzało się, że ciężko chory wstawał w nocy i mimo niepogody szedł wyspowiadać chorego, który w rzeczywistości był zdrowszy niż on sam. Pracował 20 godzin na dobę. Mimo ludzkiej pracy i zmęczenia zawsze był serdeczny, dobry, delikatny i taktowny. Z całej jego osoby promieniowała pokora. Wielką miłością i współczuciem otaczał ubogich. Miał dar przepowiadania przyszłości. Dokonał też wielu cudownych uzdrowień, których jednak z powodu wielkiej skromności nie przypisywał sobie.

Św. Jan Vianney uznawany jest za patrona proboszczów, ale także spowiedników. Wszędzie, gdzie się pojawiał otaczały go tłumy wiernych, którzy wiele godzin a nawet dni czekali, aby się u niego wyspowiadać. Potrafił jednym spojrzeniem lub słowem zyskać szacunek tego z kim rozmawiał. Dzięki otrzymanemu od Boga darowi czytania w ludzkich sercach nawracał wielkich grzeszników, którzy przybywali do wioski jedynie z ciekawości. Spowiadał latem 15-16, a zimą 11-13 godzin dziennie. Siedząc tyle czasu w ciasnym i twardym konfesjonale, w zimnym kościele nabawił się odleżyn, z powodu których strasznie cierpiał, a które nigdy nie miały



możliwości się wygoić. W ostatnim roku swego życia Proboszcz z Ars wypowiadał 80 tysięcy ludzi.

Choćbym był już jedną nogą w niebie, gdyby kto przyszedł powiedzieć mi, bym powrócił na ziemię dla pracy nad nawróceniem jednego grzesznika, chętnie bym powrócił. I gdyby trzeba było w tym celu pozostać tu do końca świata, wstawać o północy i cierpieć to, co ja cierpię, całym sercem przystałbym na to.

Św. Jan Maria Vianney zmarł w 1859 r. w opinii świętości. W 1905 r. został ogłoszony błogosławionym, a w 1925 r. świętym. Jego doczesne ciało zachowało się w bardzo dobrym stanie i jest wystawione w relikwiarzu w sanktuarium w Ars, gdzie nadal pielgrzymują ludzie z całego świata, aby modlić się za jego wstawiennictwem o potrzebne łaski.

Izabela Maćkowiak

Myśli św. Jana Vianneya

Pokusa

Pan Bóg nie żąda od nas męczeństwa, a tylko oparcia się kilku pokusom. Najbardziej powszednimi pokusami są pycha i nieczystość. Jednym ze sposobów przeciwstawienia się im jest aktywne życie dla chwały Bożej. Wielu ludzi oddaje się lenistwu i nieróbstwu. Nie ma się co dziwić, że szatan nad nimi panuje.

Grzech

Chcąc zachować w czystości duszę i ciało, musimy umartwiać naszą wyobraźnię. Grzech jest katem Pana Boga i zabójcą duszy. Pan Bóg chce nas uczynić szczęśliwymi, a my tego nie chcemy. Gdyby chodziło o naszą fortunę, czegoż byśmy nie zrobili! Lecz ponieważ chodzi o naszą duszę, niczego nie robimy.

Spowiedź

Wszystkie grzechy ukryte wyjdą na jaw. By dobrze ukryć grzechy, należy dobrze się z nich wypowiadać.

Gdy idziemy się wypowiadać, musimy zrozumieć, co w ten sposób zrobimy. Można powiedzieć, że wyjmemy gwoździe ukrzyżowanemu Panu. Gdy kapłan daje nam rozgrzeszenie, musimy myśleć tylko o jednym: o tym, że krew Boża spływa do naszej duszy, aby ją obmyć, oczyścić, uczynić ją na powrót tak piękną, jak była tuż po chrzcie.



↑ Konfesjonał św. Jana – niemy świadek niezliczonych nawróceń i pokuty Świętego. W tym niewygodnym konfesjonale w zimnie i latem w upale przesiadywał kilkanaście godzin każdego dnia



Fot. J. Tomaszewski (1-6)

↑ W bazylice znajduje się ołtarz, a nad nim grób Świętego

← Pokój, w którym mieszkał, modlił się, odpoczywał i zmarł św. Jan Vianney. Zachowany bez większych zmian

Yilma i Mulatu

Od czterech lat życie naszej parafii wzbogacają Yilma i Mulatu – dwoje Etiopczyków, którzy na Wildzie czują się jak w domu.

YILMA TSEHAI: – Z Etiopii do Polski przyjechałam w 1986 r., aby tu studiować. Między Etiopią a Polską była taka umowa i możliwość stypendiów. We Wrocławiu skończyłam informatykę naukową i bibliotekoznawstwo – specjalizacja edytorstwo. Zanim podjęłam studia w Łodzi uczyłam się języka polskiego. Dziesięć miesięcy po mnie do Polski przyjechał na studia Mulatu – mój mąż. Mąż ukończył studia na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. W Etiopii



Fot. J. Tomaszewski

Yilma i Mulatu – mieszkańcy Wildy

oboje mieszkaliśmy w Addis Abebie. Zналиśmy się jako koledzy. Bliżej poznaliśmy się na kursie rachunkowości. Zakochaliśmy się. Trudno powiedzieć dlaczego. Mąż dla mnie to dobry człowiek. Ma miękkie serce. Za miękkie serce. Wszystkim pomaga i nie liczy tego. Jest pierwszy do pomocy każdemu. Mąż ma dobry charakter. Wszyscy go lubią. Jest taki serdeczny.

MULATU HAILU-BELACHEW: – Ten nasz kurs to dokładnie nazywał się koniunktury gospodarki. Tam zakochałem się w Yilma. Dlaczego? Była trochę młodsza ode mnie i pomyślałem, że to będzie dobra żona. Miała dobry charakter. Często się śmieje, robi dobre uczynki, mówi dobre słowa – to znaczy mówi szczerze; nie ma kręcenia. Lubię taki charakter, kiedy ktoś jest szczerzy. Bo nie wolno kłamać. W Etiopii kłamstwo to wielki grzech! Oczywiście, modliłem się o dobrą żonę. Obiecałem Panu Bogu, że – jeśli spotkam dobrą żonę – to będę co niedzielę chodzić do kościoła, będę się modlić i spokojnie żyć do końca życia.

Tak obiecałem Panu Bogu i tak teraz robię. Jestem grzeczny i mam święty spokój!

YILMA: – Jestem młodsza od Mulatu i może dlatego zawsze czułam się przy nim bezpieczna. Nigdy mnie nie skrzywdził. Tak samo jak ja jest bardzo religijnym człowiekiem. Pasowaliśmy do siebie. Charaktery mamy zgodne. Jeśli coś jest, to rozmawiamy. Rozmowa to nasz sposób na szczęście w małżeństwie. Jeżeli na przykład mamy gdzieś iść, ale Mulatu jest zmęczony – to idę sama. On nie broni mi iść samej, a ja rozumiem, że on chce odpocząć.

Jako dziecko prosiłam Pana Boga o męża, który będzie mnie kochać. Nie o pieniądze, bogactwa, a o kochającego męża o dobrym sercu. I takiego mam! Dziękuję Panu Bogu za to, że tak mam! Reszta naszych rodzin jest w Etiopii.

Gdy chcieliśmy po studiach wrócić, w Etiopii była zmiana polityczna i rodzice powiedzieli nam *Decydujcie sami!*. Zostaliśmy i teraz połowę mojego życia spędziłam już w Polsce. Mogę powiedzieć, że jestem taką mieszanką. Na Wildzie mieszkamy od czterech lat. Naszym ulubionym miejscem tutaj jest kościół. Przedtem mieszkaliśmy na ul. Wspólnej, też blisko kościoła. Zaprzyjaźniliśmy się tam z ks. Józefem – proboszczem. Jeździliśmy z nim na pielgrzymki. Teraz też. Niedawno byłam z naszą parafią na Jasnej Górze. Bardzo lubię modlić się do Matki Bożej!

MULATHU: – Nie pojechałem z Yilma, bo byłem już na Jasnej Górze i odstąpiłem miejsce p. Marii. To jest szefowa mojej żony, która jest dla Yilma jak matka.

YILMA: – Tak! Pan Bóg wynagrodził nam różne kłopoty. Mamy teraz wygodne mieszkanie, dobrą pracę. Oboje mamy dobre szefowe. My tylko uczciwie pracujemy, a w Poznaniu czujemy się jak w domu. Jesteśmy całkiem zadowoleni. Pan Bóg o nas dba. Co trzeba więcej?

Wysłuchała Katarzyna Deskur

Maryjna
WSPÓLNOTA

Miesięcznik poświęcony
sprawom Parafii Maryi
Królowej w Poznaniu. Wy-

dawca: Parafia Rzymskokatolicka Maryi Królowej w Poznaniu. Redakcja: Katarzyna Deskur (sekretarz redakcji), Grażyna Grobelna, Maria Lewandowska, Agnieszka Misiewicz, Magdalena Młynarz, Jarosław Tomaszewski, ks. Marcin Węclawski (p.o. red. naczelnego), Magorzata Wołyńska. Adres redakcji: 61-558 Poznań, ul. Rynek Wildecki 4, Biuro Parafialne, www.parafia-maryi-krolowej.poznan.pl Druk: Edica S.A. Nakład: 2800. Pismo nie ma ceny. Redakcja i współpracownicy pracują społecznie. Koszty druku pokrywamy ze złożonych ofiar. Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania tekstów. Pismo należy do Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Katolickiej.

Z ostatnich tygodni

- W ramach tygodnia ekumenicznego sprawowana była w naszym kościele liturgia Mszy św. w rycie św. Jana Chryzostoma, śpiewem upiększył ją chór cerkiewny parafii grekokatolickiej w Poznaniu (16.01).
- Z koncertem kolęd wystąpił parafialny zespół Nazaret (17.01).
- Małżeństwa obchodzące w tym roku okrągłą rocznicę ślubu uczestniczyły w specjalnych Mszach św. (18.01).
- Członkowie Klubu Seniora byli na wspólnym kolędowaniu w kościele franciszkanów przy pl. Bernardyńskim (21.01), mieli też spotkanie z dziećmi z parafialnego przedszkola Aniołów Stróżów (28.01); dr Franciszek Zerbe, kardiolog, przedstawił seniorom „Czynności układu krążenia” (5.02), a p. Aniela Klich wygłosiła wspomnienie o ojcu Marianie Żelazku (14.02).
- Dziadkowie i babcie z okazji ich dni uczestniczyli we Mszy św., następnie obejrzeli jasełka i słuchali występu chóru Zespołu Szkół nr 5 (24.01).
- Po Mszach św. niedzielnych zbierano do puszek ofiary na diecezjalne radio Emaus (25.01).
- W naszej parafii zakończyła się kolęda (28.01).
- W święto Ofiarowania Pańskiego, dzień życia konsekrowanego, składka ze Mszy św. przeznaczona była na utrzymanie zakonów kontemplacyjnych – siostr karmelitanek w Poznaniu i sióstr klarysek w Pniewach (2.02).
- Członkowie Koła Misyjnego byli na spotkaniu przyjaciół misji u ojców werbistów w Chludowie (2.02).
- Z okazji wspomnienia św. Błażeja, patrona chorujących na gardło, można było otrzymać specjalne błogosławieństwo (3.02).
- Cotygodniowe spotkania miały grupy duszpasterskie: Krąg Biblijny w poniedziałki, modlitwy w duchu Taizé we wtorki, Grupa Duchowego Wzrostu w środy.
- Podczas ferii zimowych Parafialny Zespół Caritas zorganizował półkolonie dla dzieci szkół podstawowych i przedszkolaków (16-27.02).

Rekolekcje wielkopostne dla studentów i młodzieży

22 (niedziela) – 25 (środa) marca
Zapraszamy młodzież!

Odwiedzajcie internetowe strony prowadzone przez naszą parafię!

www.parafia-maryi-krolowej.poznan.pl
www.wczesna-komunia.com.pl
www.przedszkole-aniol-stroz-wilda.pl

Można na nich znaleźć dźwiękowe zapisy kazań z naszego kościoła w formatach MP3

Ochrzczeni

- 11 stycznia Oliwia Szykowna, ul. Dolina 20
Nadia Boińska, ul. Dolina 3
Amelia Paszkiewicz, ul. Robocza 17 b
- 17 stycznia Franciszek Gerber, ul. Sikorskiego 12 a

Odeszli do Pana

- 3 stycznia Bernadeta Sadowska, l. 44, ul. Wierzbicice 41a
- 4 stycznia Teresa Skóra, l. 53, ul. 28 Czerwca 1956 117
- 9 stycznia Jerzy Naumowicz, l. 41, ul. Żupańskiego 3
- 13 stycznia Władysława Relewicz, l. 87, ul. Poplińskich 8
- 16 stycznia Wanda Kołodziejczak, l. 84, ul. Wierzbicice 59
- 16 stycznia Beata Jaśniak, l. 50, ul. Dolna Wilda 60
- 17 stycznia Krystyna Ziętak, l. 74, ul. Wierzbicice 18
- 20 stycznia Gertruda Sosińska, l. 92, ul. Kilińskiego 8
- 20 stycznia Mieczysław Bendlewski, l. 71, ul. Sikorskiego 11
- 21 stycznia Janusz Plackowski, l. 80, ul. Dolina 1
- 23 stycznia Jolenta Maciejewska, l. 94, ul. Dolina 13
- 25 stycznia Janina Kędzierska, l. 83, ul. Prądyńskiego 55
- 26 stycznia Stefan Czarnecki, l. 61, ul. Kilińskiego 12
- 29 stycznia Włodzimierz Doliński, l. 96, ul. Dolna Wilda 42
- 31 stycznia Jerzy Lesikowski, l. 65, ul. Prądyńskiego 55
- 31 stycznia Irena Kiczka, l. 90, ul. Robocza 19
- 5 lutego Stefania Walkowska, l. 87, ul. św. Czesława 18
- 9 lutego Andrzej Wójcik, l. 82, ul. Wierzbicice 57

Nabożeństwa pasyjne

Droga Krzyżowa – w piątki:

- dla starszych parafian – 8:30,
- dla dzieci z przedszkoli – 10:00,
- dla dzieci szkolnych – 17:00,
- dla ogółu parafian – 18:00,
- dla młodzieży – 19:30

ulicami Poznania – czwartek 26 lutego,
ulicami parafii – piątek 3 kwietnia

*Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste,
zmiłuj się nad nami.*

Gorzkie Żale

w niedziele Wielkiego Postu – 15:45
kazania głosi ks. wik. Daniel Wachowiak

*O mój Jezu, w Krwi z ran Twoich,
obmyj duszę z grzechów moich!*

Msze święte za Parafian

1.3 godz. 15:00; 8.3 godz. 12:15; 15.3 godz. 9:30; 22.3 godz. 18:30;
29.3 godz. 8:00; 5.4 – Niedziela Palmowa godz. 11:00

Ku jedności

Do kalendarza życia naszej parafii, ale także i naszej Archidiecezji, wpisał się zwyczaj sprawowania w naszym kościele, w dniach modlitw o jedność chrześcijan, uroczystej Eucharystii w rycie św. Jana Chryzostoma, jakim posługują się wschodni chrześcijanie.

Mszę Świętą sprawował ks. Piotr Szwec-Nadworny, proboszcz parafii grekokatolickiej w Poznaniu, śpiewał chór cerkiewny tejże parafii, homilię głosił nasz Ksiądz Proboszcz. Warto zaznaczyć, że jako „łacinnicy” pozostajemy w pełnej jedności z „unitami” – tak samo oni, jak i my jesteśmy dziećmi jednego Kościoła Katolickiego.

Styczniowa celebra ma wymiar pojednania między naszymi narodami – polskim i ukraińskim. Jest też przedsmakiem wspólnej Eucharystii, za jaką tęsknimy, z naszymi braćmi prawosławnymi.

(red.)

Jedynemu Bogu niech będzie chwała!



Fot. J. Tomaszewski

Zaproszenie do przedszkola

Przedszkole im. św. Aniołów Stróżów działa przy naszej parafii od 8 lat, a więc to już spore „dziecko”, które stale się rozwija. Nasze przedszkole jest tak zorganizowane, aby przypominało dom rodzinny.

Realizujemy program wychowania przedszkolnego, dbamy o rozwój intelektualny dzieci, rozwijamy ich pasje i zainteresowania, oferujemy zajęcia dodatkowe. Jednak doświadczenie pokazuje, że tym, czego dzieci najbardziej potrzebują w dzisiejszych czasach jest pomoc w radzeniu sobie z emocjami, poświęcenie czasu na zabawę i rozmowę, przytulenie. Jeśli dziecko będzie umiało się bawić, będzie umiało się uczyć, a potem pracować. Dlatego nie mnożymy zajęć dodatkowych (mamy rytmikę, j. angielski i religię), a czas zabawy dzieci nie jest czasem wolnym dla pań przedszkolanek, lecz okazją do pracy indywidualnej z dzieckiem, kształtowania jego osobowości, służenia mu swoją obecnością. Dziś często obserwujemy dzieci posiadające ogromną wiedzę, ale zagubione (wyraża się to w dwojaki sposób: agresja lub wycofanie).



Fot. J. Kot

Każde dziecko jest inne, każde jest niepowtarzalnym skarbem!

Chcemy pomóc rodzicom w wychowaniu człowieka z charakterem, opierającego się na wartościach chrześcijańskich. Staramy się o jedność oddziaływań na dziecko domu i przedszkola, ściśle współpracując z rodzicami, proponując rodzicom formację pedagogiczną i duchową.

Zapraszamy do naszego przedszkola! Wszystkie informacje dotyczące organizacji i naszych działań można znaleźć na stronie internetowej:

www.przedszkole-aniol-stroz-wilda.pl

Beata Nadolna, dyrektor przedszkola